You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Mieczysław Olszewski, „Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967-2000”. Studium teologicznopastoralne, Białystok 2005, ss. 439, ISBN 83-91931-93-5 [recenzja]

Author: Bogdan Biela

Citation style: Biela Bogdan. (2007). Mieczysław Olszewski, „Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967-2000”. Studium teologicznopastoralne, Białystok 2005, ss. 439, ISBN 83-91931-93-5 [recenzja]. "Studia Pastoralne" (2007), Nr 3, s. 343-348.

Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).

UNIWERSYTET ŚLĄSKI W KATOWICACH
Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego
Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego

ale również w szeroko pojętej praktyce ewangelizacyjnej. Będzie ona bardzo pomocna dla tych, którzy w Kościele zajmują się taką praktyką w sposób szczególny, bowiem to właśnie oni w pierwszym rzędzie znajdą tam cenny materiał teologiczny oraz wskazanie odpowiednich i wciąż aktualnych w omawianej materii dokumentów Kościoła.

Ks. Andrzej Żądło

Mieczysław Olszewski, *Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967–2000. Studium teologicznopastoralne*, Białystok 2005, ss. 439, ISBN 83-91931-93-5.

W działalności duszpasterskiej, która jest zbawczym pośrednictwem Kościoła, należy brać pod uwagę zarówno element Boski jak i ludzki, czyli naturę człowieka z jej ograniczonymi możliwościami. Z uwagi na złożoność przedmiotu oddziaływania duszpasterskiego, rozsądna praca duszpasterzy powinna być przemyślana i dostosowana do ludzkich możliwości, aby Boski element łaski mógł się jak najbardziej uwidocznić. Stąd istnieje potrzeba programowania duszpasterskiego, przemyślanego i dostosowanego do sytuacji, w jakiej aktualnie znajduje się Kościół. Właściwym krokiem dla rozsądnej działalności duszpasterskiej są więc odpowiednio przemyślane i dostosowane do sytuacji programy duszpasterskie. Zakres znaczeniowy terminu „programowanie" zbliżony jest do znaczenia terminu „planowanie", które najogólniej można określić jako proces myślowy dotyczący ludzkiej aktywności, w którym na podstawie danych uzyskanych zarówno z badania przeszłości, analizowania aktualnych trendów rozwojowych, jak i przewidywalnych możliwych do realizacji działań praktycznych, wskazuje się na optymalne rozwiązania, w celu osiągnięcia pozytywnych zmian zastanej rzeczywistości[1]. W planowaniu uwzględnia się sytuacje, które nastąpią dopiero w przyszłości. Przyszłość ta nie jest konstruowana w sposób dowolny, lecz wynika z zastanej sytuacji i z przemyślanego działania w celu jej pozytywnej zmiany. Tak rozumiane planowanie jest wydarzeniem interpersonalnym, które ma miejsce w społecznych strukturach, m.in. w grupach czy organizacjach, i urzeczywistnia się na podstawie szerokiego komunikowania oraz podejmowania wspólnych decyzji.

Planowanie aktywności duszpasterskiej Kościoła wymaga, aby odpowiedzialni za nią biskupi, prezbiterzy i pracownicy wydziałów duszpasterskich włączali do procesu planowania jak największą ilość wiernych, stosując zasadę pomocniczości. Planowanie ma zawsze na względzie określone cele, które są już ustalone

[1] Por. R. Strüder, *Chancen und Gefährdungen geplanten Wandels in der Kirche – aufgezeigt am Beispiel der Diözese Limburg*, St. Ottilien 1993, s. 28, 29.

lub których się dopiero poszukuje. Zależnie od zamierzonych celów potrzebne są odpowiednie programy działania oraz odpowiednie interwencje w trakcie realizowania podjętego planu postępowania. Planowanie jest zatem pewnym etapem na drodze do zmiany sytuacji. Jest to czasowo rozbudowany proces, na który składa się pewna liczba poszczególnych kroków, takich jak uzyskanie odpowiednich informacji o danej sytuacji i zdefiniowanie jej w sposób adekwatny, a także wybór alternatywnych programów działania w celu poszukiwania optymalnych rozwiązań dla przeprowadzenia ustalonego programu. Natomiast program duszpasterski jest ustaleniem pewnego zakresu działania na krótki, odpowiadający aktualnym potrzebom duszpasterskim czas (jednego roku lub kilku lat), w celu usprawnienia działalności pasterskiej Kościoła, bądź przeciwstawienia się zagrożeniom płynącym z obszaru rzeczywistości pozakościelnej[2].

W programowaniu duszpasterskim Kościół w Polsce ma spore doświadczenie. Za przykład takiego programu można uznać pracę duszpasterską przewidzianą i zrealizowaną w ramach Wielkiej Nowenny Tysiąclecia Chrztu Polski (1957–1966). Idąc dalej tym tropem, począwszy od roku 1967 (ściślej rzecz biorąc od roku liturgicznego 1966/1967), Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski przygotowywać zaczęła cykliczne (najczęściej trzy- lub czteroletnie) programy duszpasterskie dla całego Kościoła w Polsce – aż po Wielką Nowennę (1990–2000), poprzedzającej obchody Wielkiego Jubileuszu Narodzenia Jezusa Chrystusa.

Tematyka polskich programów duszpasterskich, ujętych w cykle, przedstawia się następująco: dwa pierwsze lata, 1966/1967 i 1967/1968, były poświęcone bezpośrednio wprowadzaniu reform soborowych. Programy przewidziane na lata 1968–1972 realizowano pod hasłem „Jezus Chrystus światłością świata". Programy ułożone na lata 1972–1975 poświęcono odnowie parafii w duchu soborowym. Z kolei w latach 1975–1978 program duszpasterski przewidywał odpowiedź na tak zwany świecki humanizm ateistyczny, poprzez przeciwstawienie mu – w trzyletnim cyklu – humanizmu chrześcijańskiego. Tematyka tego cyklu zawierała chrześcijańską wizję człowieka, w kontekście współczesnego świata i wspólnoty Kościoła. Programy duszpasterskie kolejnych trzech lat (1978–1981) były poświęcone rodzinie oraz urzeczywistniane pod hasłem „Ewangelizacja a rodzina polska". Natomiast programy duszpasterskie z lat 1981–1984, przypadających na przygotowania do jubileuszu 600-lecia obecności na Jasnej Górze Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, dotyczyły głównie dziedzictwa wiary Narodu Polskiego pod opieką Matki Bożej. Programy duszpasterskie następnych lat (1984–1987) były poświęcone kolejno: przygotowaniu do II Kongresu Eucharystycznego w Polsce (w perspektywie odrodzenia człowieka i narodu), pokucie i pojednaniu, kultowi Eucharystii (rozbudzonemu przez Kongres Eucharystyczny). Pokongresowy cykl duszpasterski, przypadający na lata 1987–1991, powrócił do tematyki rodzinnej, dając początek – w roku 1990/1991 – Drugiej Wielkiej Nowennie

[2] Por. M. Olszewski, *Planowanie duszpasterskie*, w: *Leksykon teologii pastoralnej,* red. R. Kamiński, Lublin 2006, s. 619–622.

i wysuwając na pierwszy plan ewangelizację, ze szczególnym uwzględnieniem (w roku duszpasterskim 1990/1991) ewangelizacji ludzi pracy. Program Drugiej Wielkiej Nowenny, realizowany w latach 1990–1997, był oparty o sakramenty święte. W okresie trzech ostatnich lat (1998–2000) przed Wielkim Jubileuszem realizowane były ogólnokościelne zadania, na jakie w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* zwrócił uwagę Jan Paweł II. I tak, rok 1998 był poświęcony Jezusowi Chrystusowi, rok 1999 – Duchowi Świętemu, ostatni zaś (2000) rok przed Wielkim Jubileuszem – Bogu Ojcu.

Tym ogólnopolskim programom duszpasterskim została poświęcona rozprawa habilitacyjna kapłana archidiecezji białostockiej, Mieczysława Olszewskiego, zatytułowana „Duszpasterstwo parafialne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski 1967–2000". Autor w swojej pracy pragnął odpowiedzieć na pytania: Czym dla ogólnopolskiego duszpasterstwa były coroczne programy duszpasterskie? Jak rozumiano duszpasterstwo parafialne w ogólnopolskim planowaniu pastoralnym po II wojnie światowej? Jakie miało być i było duszpasterstwo według oficjalnych programów podpisywanych przez Komisję do spraw Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski (s. 12). Aby odpowiedzieć na te pytania, ks. Olszewski ujął problematykę pracy w sześciu rozdziałach: założenia metodologiczne (I), parafia miejscem urzeczywistniania się Kościoła (II), podmiot duszpasterstwa parafialnego w świetle programów duszpasterskich (III), duszpasterstwo parafialne zwyczajne w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski (IV), duszpasterstwo parafialne nadzwyczajne w świetle programów duszpasterskich (V), ocena programów duszpasterskich Episkopatu Polski na temat duszpasterstwa parafialnego (VI). Rozprawa, oprócz krótkiego wstępu i zakończenia, zawiera również wykaz skrótów, bibliografię, pięć aneksów, streszczenie w języku niemieckim oraz skorowidz imion. Problematyka rozprawy jest ciekawa i twórcza, szczególnie na tle polskiego piśmiennictwa naukowego z teologii pastoralnej, jakie na przestrzeni kilku ostatnich dziesięcioleci się ukazało, nie obfitując w tytuły dotyczące programów duszpasterskich Episkopatu Polski, które *nota bene* (przynajmniej w swych założeniach) od czasu Wielkiej Nowenny były obecne powszechnie w polskim duszpasterstwie. Z pytaniem o rolę programów duszpasterskich w duszpasterstwie parafialnym wiąże się inne – równie interesujące – zagadnienie, utożsamiające się z pytaniem „na ile owe programy wspomagają parafialne duszpasterstwo zwyczajne, na ile zaś stoją na jego przeszkodzie w tej cząstce Kościoła, jaka się urzeczywistnia na terenie Polski?" (s. 15, 16).

Analizowany materiał był obfity i specyficzny. Autor w rozdziale wstępnym omówił zastosowaną metodę badawczą, której istota polegała na tym, że po przedstawieniu aktualnego stanu wiedzy, przejść trzeba było do analizy samych programów duszpasterskich. W rozdziale tym autor odniósł się także do procesu planowania w działalności kościelnej i świeckiej, a także do rozumienia programów duszpasterskich przez Komisję do spraw Duszpasterstwa Ogólnego Episkopatu Polski (s. 17–42). Każda działalność duszpasterska jest

działalnością Kościoła, stąd nieodzowne jest dogłębne przenikanie jego istoty, a także uświadamianie sobie sposobów jego urzeczywistniania się w danym czasie. Takie zagadnienia wypełniają treść rozdziału drugiego (s. 43–105). Duszpasterstwo wcielane jest w życie przez konkretne osoby – zarówno duchowne, jak i świeckie. Stąd potrzeba było, aby autor uściślił zagadnienie podmiotu duszpasterstwa, co stało się treścią rozdziału trzeciego (s. 106–147). Duszpasterstwo, jako zbawcze pośrednictwo Kościoła, realizuje się poprzez spełnianie specyficznych funkcji, mających swe źródło w mesjańskim posłannictwie Chrystusa: prorockim, kapłańskim i pasterskim. Te trzy funkcje Kościoła, traktowane w obrębie parafii jako dziedziny duszpasterstwa zwyczajnego, zostały kolejno – w świetle programów duszpasterskich – omówione przez ks. Olszewskiego w rozdziale czwartym (s. 148–294). Pełna aktywność pastoralna Kościoła nie ogranicza się jednak do duszpasterstwa zwyczajnego. Są bowiem takie dziedziny duchowego oddziaływania, które wymagają specjalnego podejścia do jego realizacji i szczególnego przygotowania osób duszpastersko zaangażowanych. Tej kwestii poświęcony jest rozdział piąty (s. 295–357). Ostatni rozdział to – w zamierzeniu autora – ocena programów duszpasterskich w kontekście duszpasterstwa parafialnego (s. 358–384).

Przedstawiona w rozprawie charakterystyka programów duszpasterskich wykazała, że podejmowały one aktualne potrzeby duszpasterstwa, co wyraźnie widać z ich treści. Jednak mnogość i różnorodność tematyki nie sprzyjała ich wykonaniu, a zwłaszcza pogłębieniu podejmowanych zagadnień. Programy postulują np. zaangażowanie się w rozmaite duszpasterstwa. Brak w nich jednak konkretów, których – rzecz jasna – trudno oczekiwać od programów ogólnopolskich. Centralne planowanie sprawiało, że zaangażowanie w jego urzeczywistnianie pozostawało na poziomie dalekiej od rzeczywistości teorii. Ponadto programy same przez się wymagają rozłożenia w czasie poszczególnych etapów – zarówno ich opracowania, jak i procesu realizacji. Wymagają odpowiedniego przemyślenia, przepracowania, przygotowania personelu zaangażowanego w ich realizację, niezależnie od tego czy są to osoby duchowne, czy świeckie, podejmujące konkretne zadania duszpasterskie i ewangelizacyjne. Okres jednego roku na przeprowadzenie zaplanowanego programu okazywał się zbyt krótki, zwłaszcza w przypadku, gdy już w następnym roku przychodził nowy program, o nowej tematyce. Wobec takiego stanu rzeczy duszpasterze parafialni rezygnowali w sposób jakby wymuszony z poprzedniego – niedokończonego w realizacji – programu i przystępowali do realizacji nowego, wyznaczającego aktualne zadania. Nie tylko duszpasterstwo zwyczajne wymaga długofalowego planowania. Perspektywiczne programowanie konieczne jest także w przypadku duszpasterstwa nadzwyczajnego. Warto również za ks. Olszewskim podkreślić, że planowanie duszpasterskie, jak każde ludzkie planowanie, będące pewnym procesem, powinno być wydarzeniem interpersonalnym, które w społecznych strukturach, takich jak grupy i organizacje, dokonuje się na podstawie szerokiego komunikowania się i podejmowania wspólnych decyzji. Byłoby rzeczą jak najbardziej

oczekiwaną, aby odpowiedzialni za duszpasterstwo, tj. biskupi, prezbiterzy i pracownicy wydziałów duszpasterskich, włączali do procesu planowania jak największą ilość wiernych, wcielając w życie zasadę pomocniczości. Ten element jest koniecznym warunkiem do zaakceptowania programu jako własnego. Nie był on jednak spełniany podczas opracowywania polskich programów pastoralnych. Odpowiedzialni za duszpasterstwo biskupi i prezbiterzy brali – według przesłania samych programów – cały ciężar na siebie. Wprawdzie pojawiała się sugestia, aby przedstawiać programy osobom zakonnym, katechetom, liderom różnych grup czy radom duszpasterskim, zachęcając ich do czynnego zaangażowania. W rzeczywistości jednak trudno było o włączenie się wymienionych podmiotów w realizację zadań odgórnie narzuconych. Podobnie, gdy idzie o postulaty zawarte w programach duszpasterskich, trudno – zgodnie z obserwacją ks. Olszewskiego – oprzeć się wrażeniu, że były one pewnymi uogólnieniami, wypowiedziami natury teoretycznej, dotyczącymi zarówno Kościoła jak i parafii. Reasumując wyniki, do jakich doszedł autor rozprawy, można powiedzieć, że duszpasterstwo parafialne – analizowane w świetle programów duszpasterskich Episkopatu Polski – nie posiadało spójnego oblicza. W samych programach było wiele przypadkowości i niespójności. Nasuwa się wniosek, że mogłyby one być przydatne duszpasterstwu parafialnemu pod względem nakreślania tematyki, która jednak nie prezentowała – w gruncie rzeczy – spójnej perspektywy pastoralnej, bo była często zbyt okazjonalna i nie zarysowywała perspektyw duszpasterstwa na miarę wielkiego Soboru Watykańskiego II. Jednym słowem, z programów duszpasterskich Episkopatu Polski, kierowanych do duszpasterzy parafialnych, trudno by było nauczyć się unowocześnionego duszpasterzowania na miarę oczekiwań naszych czasów (s. 369–389).

Czy zatem programy duszpasterskie Episkopatu Polski w latach 1967–2000 były pomocą czy też przeszkodą w praktyce pastoralnej? Ks. Olszewski nie daje jednoznacznej odpowiedzi na postawione pytanie:

> Z jednej strony są pomocą, przynoszą bowiem wiele analiz aktualnej sytuacji, wskazują na problemy, które z parafialnego „podwórka" nie zawsze można dostrzec, a tym bardziej odpowiednio przebadać. Programy mogą także spełniać funkcję koordynacyjną prac duszpasterskich w skali krajowej, a nawet ogólnokościelnej, co miało miejsce w trzyletnim przygotowaniu się do Wielkiego Jubileuszu 2000. Jednak z ogólnikowych sformułowań stosowanych w programach wynikały zagrożenia: brak dogłębnych analiz duszpasterskich, nadmiar tematów, brak uwzględnienia lokalnej sytuacji, wszak praca duszpasterska dokonuje się przede wszystkim w parafii. Ponadto przekazywana tematyka nie zawsze była długofalowo przygotowywana, zaskakiwała niekiedy duszpasterzy swoim nagłym pojawieniem się i mnogością instrukcji, pism i nakazów, które były stale obecne dzięki tym programom w duszpasterstwie parafialnym. Z pewnością byłoby lepiej podjąć jakiś temat i realizować go w wielu etapach, aby pogłębić przygotowanie wiernych, którzy są przecież pełnoprawnymi członkami Kościoła i od nich zależy, czy zamierzone plany będą realizowane. Natomiast zaskakiwanie nową propozycją, nie zawsze przygotowaną, jest dla wiernych niekorzystne. Niezbywalne

jest zatem uwzględnienie pełnej podmiotowości wiernych świeckich, do których przecież w ostatecznym rozrachunku kieruje się te programy i z których pomocą będą one realizowane (s. 381, 382).

Przedmiotem badań ks. Mieczysława Olszewskiego były programy duszpasterskie Episkopatu Polski, których treść powinna być przyjmowana przez poszczególne gremia duszpasterskie, a następnie wcielana w życie parafialne. Z pewnością bardzo interesujące i twórcze dla planowania i programowania duszpasterskiego na przyszłość w Polsce byłoby zweryfikowanie realizacji programów w duszpasterstwie parafialnym. Te badania nie wchodziły jednakże w zakres pracy. Szkoda także, że w ocenie formalnej programów nie podjęto problemu – do czego zachęcił rozdział pierwszy – koncepcji planowania i programowania duszpasterstwa parafialnego w Polsce, tym bardziej, że *de facto* żaden program nie podjął kwestii fundamentalnej w planowaniu duszpasterstwa, jaką jest całościowa i organiczna strategia budowania parafii odpowiadającej wizji Soboru Watykańskiego II. Dopiero bowiem na tej bazie można efektywnie wcielać w struktury parafialne sensowne programy duszpasterskie.

Ks. Bogdan Biela

Rastislav Adamko, *Kantylacje liturgiczne w mszale słowackim „Rímsky misál" z 1980 roku*, Levoèa 2005, ss. 274, ISBN 80-89187-04-8.

Autor publikacji, ks. dr hab. Rastislav Adamko, jest kierownikiem Katedry Sztuki Muzycznej w Uniwersytecie Katolickim w Ružomberok, pracuje także w Instytucie Teologicznym Uniwersytetu Komeńskiego w Spiskiej Kapitule. Jego dotychczasowa działalność naukowa i publicystyczna skupiła się zasadniczo w nurcie monodii liturgicznej, począwszy od chorału gregoriańskiego, aż po współczesne formy muzyki sakralnej, a poddana niniejszej ocenie praca stanowiła podstawę habilitacji (Lublin, Katolicki Uniwersytet Lubelski 2005). W następstwie zdobytych doświadczeń, poszerzenia wiedzy i doskonalenia warsztatu naukowego, zrodziła się u autora idea upowszechnienia melodii chorałowych w odnowionej liturgii. Jak pisze we wstępie, dodatkową motywacją do zainicjowania specjalistycznych badań stały się emocjonalne dyskusje w Kościele na Słowacji, wywołane warstwą muzyczną obowiązującego mszału. Opracowania melodyczne tej podstawowej księgi liturgicznej zostały poddane ostrej krytyce i wymagały koniecznych poprawek. Kompleksową rewizję niektórych śpiewów podjęto również przy redakcji nowego śpiewnika liturgicznego – *Liturgický spevník I* (Typis Polyglottis Vaticanis 1990).

Ks. Adamko w analizie badanych śpiewów posłużył się głównie metodą komparatystyczną, czyniąc odniesienia do oryginalnych wersji chorałowych, ale